

# Magdalena Musiał-Karg

---

## Polacy o aktywności kobiet w polityce : czy należy wprowadzać dodatkowe mechanizmy zwiększające udział Polek w życiu politycznym?

---

Preferencje Polityczne : postawy, identyfikacje, zachowania 8, 61-74

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Magdalena Musiał-Karg**

(Uniwersytet im Adama Mickiewicza Poznaniu, Polska)

**POLACY O AKTYWNOŚCI KOBIEŃ W POLITYCE.  
CZY NALEŻY WPROWADZAĆ DODATKOWE  
MECHANIZMY ZWIĘKSZAJĄCE UDZIAŁ POLEK  
W ŻYCIU POLITYCZNYM?**

***Abstract:***

Without any doubt since 1989 one may observe increasing women's role in Polish political life. One of proofs for it is higher number of women registered as candidates before parliamentary elections, as well as higher percentage of women in Polish Sejm. In spite of this, Polish women are still less active in the political life than men, which results from existence of several barriers hindering their participation and involvement in politics. The main aim of this article is to analyze the opinion of Poles on the activity of women in political life and on the introduction of additional mechanisms having the potential to increase women's participation in political bodies.

***Key words:***

women, politics, mechanisms increasing women's participation in politics

Problematyka roli i miejsca kobiet w przestrzeni politycznej obecna jest od wielu lat w specjalistycznej literaturze naukowej – zarówno rodzimej, jak i zagranicznej. Zagadnienie to coraz częściej jest poruszane nie tylko przez ekonomistów, socjologów, czy politologów, ale również przez wielu komentatorów przestrzeni publicznej, dziennikarzy, publicystów. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest tocząca się dyskusja medialna nad udziałem kobiet w życiu politycznym, co z kolei w dużej mierze przekłada się na kształtowanie opinii publicznej w tej sprawie.

Podając badania nad miejscem kobiet w przestrzeni politycznej, należy mieć na uwadze fakt, że kobiety wśród ludności na świecie nie stanowią małej, niewiele znaczącej grupy, ale reprezentują ponad pięćdziesiąt procent światowej populacji. Jednak w zdecydowanej większości państw, nie znajduje to odzwierciedlenia ani w reprezentacji kobiet w strukturach władzy politycznej, ani w sferze gospodarczej. Zauważyć również można, iż kobiety

często postrzegane są jako te, których głównym zadaniem społecznym jest urodzenie i wychowanie dzieci, i które nie mają potrzeb kształcenia się, aktywności zawodowej, nie wspominając już o karierze politycznej. Nie sposób także nie wspomnieć o łamaniu praw kobiet – nie tylko, jakby się mogło wydawać, w krajach słabo rozwiniętych, ale również w tych państwach, które szczycą się wysokim rozwojem gospodarczym i stabilną, ugruntowaną demokracją. W wielu z tych miejsc można zaobserwować dyskryminację kobiet ze względu na płeć w szeroko pojętym życiu publicznym, o czym świadczy mała liczba kobiet na wysokich stanowiskach w biznesie czy w instytucjach publicznych,

Przyjmowane na przestrzeni ostatnich lat perspektywy badawcze uwzględniają szereg różnych czynników wpływających bezpośrednio lub pośrednio na sytuację kobiet w życiu politycznym. Rozważając na gruncie naukowym to zagadnienie należy mieć na uwadze wiele czynników: przemiany demograficzne współczesnego świata, czynniki ekonomiczne, historię, uwarunkowania kulturowe, a także funkcjonujące stereotypy czy przypisywane kobietom określone role społeczne.

Pomimo tego, że minione stulecie przyniosło – przynajmniej w Europie – długo oczekiwaną równość między kobietami i mężczyznami, która zresztą jest jedną z podstawowych zasad europejskiego porządku prawnego, rzeczywista sytuacja kobiet pozostawia wiele do życzenia. Biorąc po uwagę na przykład obszar polityki wyraźnie widać niedoreprezentowanie kobiet, zarówno w organach władzy ustawodawczej, jak i wykonawczej. Naturalne zatem wydają się pytania o przyczyny takiej sytuacji. Co stoi na przeszkodzie w uzyskiwaniu i utrzymywaniu stanowisk politycznych przez kobiety? Jakie są realne przyczyny nikłego zaangażowania się kobiet w politykę czy działalność społeczną? Dlaczego w jednych krajach kobiety realizują się zarówno w sferze zawodowej i rodzinnej, a w innych spychane są wyłącznie do roli żony i matki? Czy faktycznie za taką sytuację winę ponoszą mężczyźni nie godząc się na większą niż tylko rodzinną, czy domową aktywność kobiet? A może wina leży po stronie kobiet? Niejednokrotnie podkreśla się bowiem, że większość pań nie interesuje się bieżącą polityką, czego konsekwencją jest ich niechęć do podejmowania jakichkolwiek działań o charakterze politycznym. Co więcej, do aktywności publicznej kobiety zniechęcane są również przez funkcjonujące często ograniczenia o charakterze prawnym, z powodu skostniałego, nieefektywnego systemu opieki społecznej czy po prostu z powodu tego, że państwo nie wspomaga ich w podejmowaniu decyzji o zaangażowaniu społeczno-politycznym. Taki stan rzeczy może budzić pewne obawy i zarazem prowokować do stawiania pytań o to, jak społeczeństwo postrzega zaangażowanie kobiet w życie polityczne oraz czy Polacy (po wprowadzeniu w 2011 r. parytetu) są zwolennikami implementacji kolejnych narzędzi, które mogłyby zwiększać zaangażowanie polityczne kobiet.

---

## ***Determinanty uczestnictwa kobiet w życiu politycznym***

Rozważając kwestie aktywności politycznej kobiet nie sposób pominąć kilku uwag na temat najważniejszych czynników warunkujących poziom partycypacji kobiet w życiu politycznym. W rozważaniach naukowych nad problematyką obecności kobiet we władzy najczęściej wymienianymi powodami przyczyniającymi się do mniejszej reprezentacji pań są uwarunkowania biologiczne, społeczne, ideologiczne, strukturalne, kulturowe, religijne, czy ekonomiczne. Poniżej zaprezentowano najważniejsze – zdaniem autorki niniejszego tekstu – determinanty partycypacji kobiet w życiu politycznym.

Jedną z najbardziej zauważalnych i odczuwalnych przez kobiety barier są czynniki kulturowe. Tradycyjnie polityka rozumiana jest jako „sfera męska”, w którym nie ma dla kobiet miejsca. Szczególnie podkreślana jest specyfika polityki jako dziedziny aktywności wymagającej szczególnych predyspozycji, którymi to zdolnościami dysponują ze swojej natury mężczyźni [Barburska 2002: 73]. Przyczyną nieobecności kobiet w życiu politycznym jest również proces socjalizacji, w trakcie którego dziewczęta i chłopcy przygotowywani są do odgrywania odmiennych ról w społeczeństwie: głównym zadaniem kobiety ma być realizowanie roli matki, żony, opiekunki ogniska domowego, natomiast mężczyźni mają zadbać o odpowiednie warunki bytowe dla siebie i swojej rodziny. Ponadto same społeczeństwa nie postrzegają kobiet jako tych, które mogą i powinny sięgać po stanowiska polityczne, a same kobiety często nie dostrzegają swoich zalet, możliwości i predyspozycji do pełnienia takich ról [Fuszara 2007: 264]. Dodatkowo, funkcjonują w społeczeństwach stereotypy społeczno-kulturowe, które wiążą się np. z występującą w wielu państwach ideą patriarchy, gdzie „tradycyjny system wartości podkreśla naznaczony płcią podział ról, w którym nie ma przyzwolenia na zaangażowanie polityczne kobiet lub też jest ono ograniczone do minimum” [Barburska 2002: 74]. W takim systemie wartości wyłącznym przywilejem kobiet jest możliwość partycypacji w wyborach powszechnych. Dodatkowo, ważnym czynnikiem jest religia – według Olgi Barburskiej w państwach protestanckich kobiety wykazują się większą aktywnością polityczną niż kobiety w państwach katolickich [2002: 45-75]. Do faktorów kulturowych należy też zasięg działalności ruchów feministycznych – im bardziej środowiska feministyczne są aktywne, im bardziej feminizm jest rozpowszechniony, tym więcej kobiet piastuje wysokie stanowiska publiczne.

Tabela 1. Czynniki wpływające na udział kobiet w życiu publicznym

Czynniki kulturowe	Czynniki socjoekonomiczne	Czynniki polityczne
<ul style="list-style-type: none"> <li>- postrzeganie polityki jako sfery nieprzyjaznej kobietom</li> <li>- proces socjalizacyjny (przygotowanie do pełnienia innych ról)</li> <li>- panująca w danym kraju religia</li> <li>- działalność ruchów feministycznych</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- status społeczny i ekonomiczny</li> <li>- dostęp do edukacji</li> <li>- brak wystarczających zasobów finansowych</li> <li>- trudności na rynku pracy i bezrobociem</li> <li>- podwójnym obciążenie: praca zawodowa i domowa</li> <li>- ogólny poziom rozwoju gospodarczego kraju</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- system polityczny</li> <li>- system wyborczy</li> <li>- działalność partii politycznych</li> <li>- ideologia partii</li> </ul>

Źródło: Barburska 2002: 73; Fuszara 2007: 263 - 284.

Istotną rolę w postrzeganiu kobiet w życiu publicznym odgrywiają uwarunkowania o charakterze socjoekonomicznym, do których zalicza się: status społeczny i ekonomiczny kobiety, dostęp do edukacji, ilość zasobów finansowych, dostęp do rynku pracy, bezrobocie, borykanie się z podwójnym obciążeniem pracą zawodową i domową. „W grupie uwarunkowań socjoekonomicznych istotną rolę wydaje się odgrywać ogólny poziom rozwoju gospodarczego kraju. Wysoki poziom tego wskaźnika może przyczyniać się do emancypacji kobiet m.in. poprzez wzrost poziomu urbanizacji, wzrostu poziomu wykształcenia, a przez to do większego zainteresowania kobiet pozadomową aktywnością, co z kolei przekłada się na większy udział kobiet w rynku pracy” [Musiał - Karg 2009: 79-82].

Najważniejszą grupą czynników związanych z partycypacją kobiet są determinanty o charakterze politycznym, wpływające na proces kreowania elit politycznych: na selekcję kandydatów, na przebieg wyborów. Można zatem wysnuć wniosek, że udział kobiet we władzy zależy od systemu politycznego i funkcjonujących w jego ramach systemu partyjnego i wyborczego. Ideologia partii politycznych także ma wpływ na reprezentację kobiet w danej partii, a przez to i w życiu politycznym. W partiach prawicowych jest zwykle mniej kobiet aniżeli w ugrupowaniach o korzeniach lewicowych. Istotną rolę w tym kontekście odgrywa funkcjonowanie mechanizmów mających na celu zwiększenie partycypacji kobiet w polityce.

Wszystkie wymienione powyżej czynniki mają wpływ na to, ile kobiet obecnych jest na scenie politycznej danego państwa, a także ile z nich zajmuje wysokie funkcje publiczne. W opinii Christine Ockrent „bez względu na to, do jakich kultur czy systemów politycznych, w obrębie których realizują swoje talenty i uprawnienia, należą te kobiety, można stwierdzić, że sprężyny

działania ich ambicji, metody zdobywania władzy i jej sprawowania są bardzo podobne jak u mężczyzn. Ale dla kobiet wszystko było i jest nadal trudniejsze” [Ockrent 2007: 174].

### ***Polacy o aktywności kobiet w polityce – analiza wyników badań***

W Polsce od 1989 r. obserwuje się systematyczny wzrost roli kobiet w polskim życiu politycznym, czego jednym z widocznych przejawów jest zwiększenie się w ciągu 25 lat liczby kobiet w Sejmie RP oraz wzrost liczby kobiet kandydujących do Sejmu [Stelmach 2013: 23]. Mimo tego, niezaprzeczalnym jest fakt, iż kobiety w Polsce zdecydowanie rzadziej niż mężczyźni wykazują aktywność w dziedzinie polityki, co jak zaznaczono wcześniej wynika nie tylko z tego, że kobiety nie są chętne do angażowania się w życie polityczne, ale także z tego, że istnieją przyczyny zewnętrzne, ograniczające aktywność kobiet na tym polu [Zaworska - Nikoniuk 2009: 163].

W tym kontekście bardzo ciekawe jest odniesienie prowadzonych rozważań do opinii Polaków na temat obecności i aktywności kobiet w polityce.

Biorąc pod uwagę preferencje partyjne zauważyć należy, iż największe „zadowolenie” z kobiecego zaangażowania w życie polityczne odnotowano wśród potencjalnych wyborców Prawa i Sprawiedliwości (PiS). W tym przypadku 55,8% zwolenników tego ugrupowania przy stwierdzeniu „Kobiety w polskiej polityce są wystarczająco aktywne” wskazało odpowiedź „Zdecydowanie tak” lub „Raczej tak”. Nieco słabszy wynik odnotowano w przypadku popierających Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), wśród których podobnego zdania było 43,4% badanych. Wśród potencjalnych wyborców Platformy Obywatelskiej (PO) około 40% badanych zadeklarowało, że zdecydowanie lub raczej odpowiada im poziom zaangażowania Polek w politykę. Najmniej osób, którym zdecydowanie lub raczej odpowiada aktywność pań w polityce, odnotowano wśród zwolenników dwóch mniejszych partii – Twojego Ruchu (TR) – 38,6% oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) – 39,3%.

Zwolennicy innych ugrupowań reprezentowali w tym przypadku największą grupę: łącznie około 51% przy stwierdzeniu „Kobiety w polskiej polityce są wystarczająco aktywne” wskazało odpowiedź „Zdecydowanie tak” lub „Raczej tak”. Podobnego zdania było 26,4% osób, które zadeklarowały wstrzymanie się od głosowania w wyborach, gdyby te odbyły się w najbliższą niedzielę.

Na tle wymienionych ugrupowań politycznych zwolennicy partii Jarosława Kaczyńskiego wydają się mieć najbardziej skryształizowane poglądy co do aktywności kobiet w polityce. Podczas gdy od 3,9% do 5,6% zwolenników PO, PLS, SLD czy TR zaznaczało odpowiedź „Zdecydowanie tak”, to wśród wyborców PiS w ten sposób uczyniło aż 12,9% badanych.

Tabela 2. *Kobiety w polskiej polityce są wystarczająco aktywne* - rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do wyborów do sejmiku, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę.

		Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Razem
Platforma Obywatelska	ilość	7	65	36	48	24	180
	procent	3,9	36,1	20,0	26,7	13,3	100,0
Polskie Stronnictwo Ludowe	ilość	3	21	21	15	1	61
	procent	4,9	34,4	34,4	24,6	1,6	100,0
Prawo i Sprawiedliwość	ilość	27	90	43	39	11	210
	procent	12,9	42,9	20,5	18,6	5,2	100,0
Twój Ruch	ilość	3	19	7	14	14	57
	procent	5,3	33,3	12,3	24,6	24,6	100,0
Sojusz Lewicy Demokratycznej	ilość	5	34	12	29	10	90
	procent	5,6	37,8	13,3	32,2	11,1	100,0
Inne	ilość	27	49	22	36	15	149
	procent	18,1	32,9	14,8	24,2	10,1	100,0
Nie głosował(a) bym	ilość	11	66	83	103	29	292
	procent	3,8	22,6	28,4	35,3	9,9	100,0

Zestawiając z powyższymi wyniki odpowiedzi „Zdecydowanie nie” i „Raczej nie” widać, iż opinie badanych zwolenników PO oraz SLD są bardzo spolaryzowane, jeśli chodzi o stanowisko dotyczące aktywności kobiet w polskiej polityce. Wśród potencjalnych wyborców obu partii taki sam odsetek badanych uważa, że kobiety są wystarczająco aktywne (łącznie 40% w przypadku PO i 43,4% w przypadku SLD) oraz że ich aktywność jest zdecydowanie lub raczej za mała (40% w przypadku PO i 43,3% w przypadku SLD).

Wśród zwolenników PSL oraz PiS około 1/4 badanych twierdzi, że zaangażowanie Polek w życie polityczne jest za małe (odpowiedzi „Zdecydowanie nie” i „Raczej nie” – 26,2% - PSL; 23,8% - PiS). Najwięcej osób, które krytycznie oceniają aktywność pań w polityce, jest jednak wśród potencjalnych wyborców partii Janusza Palikota – łącznie 49,2%.

Zaraz za wynikiem TR plasują się Ci, którzy nie poszliby do wyborów, gdyby te odbywały się w najbliższą niedzielę. W tym przypadku 45,2% oceniło zaangażowanie kobiet jako zbyt małe.

Nadmienić jednocześnie należy, iż abstrahując od sympatii partyjnych, badane osoby można podzielić na trzy różne pod względem procentowym grupy (obliczając średnią arytmetyczną wszystkich wskazań „Zdecydowanie tak” i „Raczej tak” oraz „Zdecydowanie nie” i „Raczej nie”). Pierwszą stanowi około 42,1% respondentów, których zdaniem kobiety w polskiej polityce są

wystarczająco aktywne. Kolejna grupa to niemal 37,4% tych, którzy mają odmienne zdanie, utrzymując, że zaangażowanie pań jest za małe. Ostatnią – trzecią – grupę stanowi około 20,5% badanych reprezentujących tę grupę uprawnionych do głosowania, którzy nie mają zdania co do poziomu aktywności politycznej Polek.

Odnosząc wyniki badań do poglądów ideologicznych (lewica – centrum - prawica) osób badanych warto zwrócić uwagę na dwie istotne – wydaje się – kwestie różnicujące poszczególne grupy respondentów.

Czyniąc podobny zabieg jak w poprzedniej części analizy wyników (czyli łącząc wskazania z odpowiedzi „Zdecydowanie tak” i „Raczej tak” oraz „Zdecydowanie nie” i „Raczej nie”), widać następujące prawidłowości:

- po pierwsze, występują podobne opinie respondentów o poglądach lewicowych oraz centrowych. W przypadku pozytywnej oceny aktywności kobiet w polityce odpowiedzi kształtowały się na poziomie 39,7% (Lewica) i 34,4% (Centrum). Negatywnie zaangażowanie pań oceniło odpowiednio 47,5% i 46,2% badanych;

Tabela 3. *Kobiety w polskiej polityce są wystarczająco aktywne* - rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do poglądów ideologicznych.

		Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Razem
Lewica	ilość	20	67	28	68	36	219
	procent	9,1	30,6	12,8	31,1	16,4	100,0
Centrum	ilość	5	53	33	54	24	169
	procent	3,0	31,4	19,5	32,0	14,2	100,0
Prawica	ilość	44	148	72	77	22	363
	procent	12,1	40,8	19,8	21,2	6,1	100,0
Nie wiem/nie potrafię określić	ilość	14	76	91	85	22	288
	procent	4,9	26,4	31,6	29,5	7,6	100,0

- po drugie, opinie ankietowanych wyznających poglądy prawicowe są przeciwne w stosunku do tych poprzednich (wyborców lewicowych i centrowych): 52,9% ankietowanych postrzega aktywność kobiet w życiu politycznym w sposób pozytywny, natomiast łącznie 27,3% wskazało odpowiedzi przeciwne;
- po trzecie, ciekawie rysuje się obraz tych respondentów, którzy nie potrafili określić swoich poglądów ideologicznych. W tym przypadku ich opinie dzielą się na trzy relatywnie podobne pod względem wielkości grupy: 31,3% - oceniło pozytywnie aktywność kobiet w polityce, 31,6% - nie mało zdania na ten temat, a 37,1% - uznało, że panie są zbyt mało aktywne;



Tabela 4. *Kobiety w polskiej polityce są wystarczająco aktywne* – średni rozkład procentowy odpowiedzi w odniesieniu do wyborów do sejmu, oraz w odniesieniu do poglądów ideologicznych

	Zdecydowanie tak + Raczej tak	Nie mam zdania	Zdecydowanie nie + Raczej nie
preferencje partyjne	42,071%	20,528%	37,428%
poglądy ideologiczne	39,575%	20,925%	39,525%

Analiza uśrednionych wyników poszczególnych odpowiedzi pozwala sformułować wniosek, iż odniesienie się do poglądów ideologicznych respondentów w większym stopniu niż preferencje partyjne polaryzuje opinie osób badanych. W tym przypadku obie kategorie: ci, którzy uważają, że kobiety się wystarczająco angażują w politykę oraz ci, którzy mają odmienne zdania – stanowią niemal identyczne pod względem procentowym grupy: 39,576% oraz 39,525%,. Osoby nie mające zdania w tej kwestii stanowią średnio 20,92% badanych. Średni wynik tych odpowiedzi – jak można zauważyć – jest bardzo podobny do tego samego tyle, że z uwzględnieniem preferencji partyjnych.

### ***Polacy o potrzebie wprowadzania mechanizmów zwiększających udział kobiet w polityce – analiza wyników badań.***

Jednym z bardzo istotnych zagadnień poruszanych w debacie na temat aktywności kobiet w życiu politycznym są mechanizmy umożliwiające wzrost uczestnictwa kobiet w przestrzeni politycznej. Zauważyć należy, iż w zależności od rodzaju systemu wyborczego stosuje się następujące zinstytucjonalizowane formy wzmacniania uczestnictwa kobiet w polityce:

- w systemach proporcjonalnych m.in.: kwoty<sup>1</sup>, parytety<sup>2</sup>, a także dodatkowe mechanizmy sprzyjające zachowaniu równych szans na listach wyborczych, takie jak: system suwakowy (tzw. zebra)<sup>3</sup>, czy tzw. podwójna nominacja<sup>4</sup>;

<sup>1</sup> Wskazuje procentowo minimalny udział kobiet i mężczyzn na listach wyborczych, np. 30%, 40%.

<sup>2</sup> Określany jako mechanizm tzw. dyskryminacji pozytywnej, który polega na zarezerwowaniu konkretnej ilości miejsc dla – w tym przypadku – kobiet. Chodzi o zagwarantowania takiego poziomu udziału danej grupy w analizowanej strukturze, który jest adekwatny do udziału tej grupy w całej populacji. W przypadku płci parytet jest tylko i wyłącznie specyficznym rodzajem kwoty, ustalonej właśnie na poziomie 50%.

<sup>3</sup> Zasada, zgodnie z którą na liście wyborczej nazwiska kandydatek i kandydatów umieszczane są naprzemiennie

<sup>4</sup> Zasada, zgodnie z którą na dane stanowisko przedstawiane są kandydatury kobiety i mężczyzny o takich samych kwalifikacjach, a wybierana jest osoba tej płci, która w danym organie jest niedoreprezentowana.

- w systemach większościowych m.in.: kobiece listy kandydatów (ang. *allwomenshortlists*)<sup>5</sup>, listy priorytetowe<sup>6</sup> czy parowanie okręgów<sup>7</sup> [Michalak, Sokala, Uziębło 2013: 165; *Kobiety w polskim życiu ...*: 10-12].

W Polsce od 2011 r. funkcjonuje tzw. parytet. Projekt nowelizacji prawa wyborczego po burzliwych pracach legislacyjnych i w zmienionej postaci przyjęty został przez parlament 5 stycznia 2011 r., a następnie podpisany przez Prezydenta RP 31 stycznia 2011 r.<sup>8</sup> Zmiana mówi o tym, że nie mniej niż 35% kobiet i nie mniej niż 35% mężczyzn musi znaleźć się na liście wyborczej, żeby ta została zarejestrowana.

W wyborach parlamentarnych 2011 r. kobiety miały zatem po raz pierwszy zagwarantowane 35% miejsc na listach wyborczych. W rezultacie poszczególne ugrupowania polityczne zarejestrowały około 43,54% kandydatek na posła. Wśród 7035 wszystkich zgłoszonych osób były 3063 panie. Do Sejmu dostało się 110 kobiet, czyli 23,91% składu całej izby. W porównaniu z poprzednią kadencją był to niewielki wzrost – w Sejmie poprzedniej kadencji zasiadały 94 kobiety – 20% [Musiał - Karg 2009 s. 85]. Warto przypomnieć, iż w 2011 r. ustanowiony wymóg 35% reprezentacji oraz rozlokowanie nazwisk pań na listach wyborczych partie potraktowały rozmaicie. Proporcjonalnie najwięcej kobiet znalazło się na listach Ruchu Palikota (RP) [obecnie Twojego Ruchu – M. M - K.] - ponad 44% (383 panie) oraz SLD – około 44% (405 pań). Na 40 posłów z RP oraz 28 z SLD kobiety uzyskały odpowiednio 5 i 4 mandaty. „Platforma do ustawowego wymogu podeszła twórczo, tzn. konstruując listy zdecydowano, że na pierwszych trzech miejscach muszą być zarówno kobiety, jak i mężczyźni, a w pierwszej piątce musi być zachowana proporcja między płciami 2 do 3” [*Kobiety (n)a wybory*]. Spośród 397 kandydatek z PO (ok. 43% wszystkich zgłoszonych kandydatów) do Sejmu dostało się 71. W przypadku PiS na listach znalazło się 365 kobiet (niemal 40%), a mandat zdobyło 27 z nich (na 157 wszystkich posłów z PiS). W PSL zgłoszono 382 kobiety (ok. 42% kandydatów), a mandat zdobyły tylko 2 (na 32 posłów) [*Kobiety (n)a wybory*].

---

<sup>5</sup> Listy, na których umieszczane są wyłącznie kobiety

<sup>6</sup> Listy zbilansowane pod względem płci lub też innych kryteriów. Przykładowo Partia Konserwatywna w Wielkiej Brytanii w roku 2005 wprowadziła zasadę, zgodnie z którą na listach 50 % kandydatów stanowić będą kobiety oraz uwzględniane będą mniejszości etniczne i rasowe oraz osoby niepełnosprawne w znaczącej proporcji.

<sup>7</sup> Mechanizm polegający na dobieraniu wyborczych okręgów jednomandatowych w pary, przy czym w jednym okręgu kandyduje kobieta, w drugim zaś mężczyzna – rozwiązanie stosowane np. w Walii i Szkocji.

<sup>8</sup> Ustawa z 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego, Dz.U. nr 34, poz. 172

---

Niecałe trzy lata po wyborach parlamentarnych z 2011 r. liczba kobiet w Sejmie RP prezentowała się jak w poniższej tabeli.

Tabela 5. Liczba kobiet w Sejmie RP – stan na dzień 20 czerwca 2014 r.

partia	PO	PiS	TR	PSL	SLD	SP	Niezzrzeszeni	Łącznie
liczba kobiet	74	23	3	3	3	1	2	109
udział kobiet (%)	36,63%	16,79%	8,57%	9,38%	11,54%	8,33%	13,33%	23,70%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Największą liczbę posłanek ma PO, co stanowi również wynik dwukrotnie wyższy od PiS, które pod względem zarówno liczbowym, jak i procentowym uplasowało się na drugim miejscu (23 posłanki, 16,79% wszystkich posłów z PiS). Warto nadmienić, iż najbardziej „pro-równościowe” TR i PS reprezentowane są przez trzy kobiety, co stanowi odpowiednio 8,57% oraz 11,54%.

W związku z tym, że wprowadzenie parytetu na listach wyborczych nie przyczyniło się do większych zmian, jeśli chodzi o liczbę kobiet sprawujących mandat poselski, a debata nad rolą kobiet w przestrzeni politycznej jest nadal prowadzona, do ciekawych wniosków mogą skłaniać opinie respondentów na temat potrzeby wprowadzenia kolejnych po parytetach rozwiązań, których celem byłoby zwiększenie reprezentacji kobiet w życiu politycznym.

Uwzględniając preferencje partyjne badanych osób widać, iż potencjalni wyborcy SLD są największymi zwolennikami wprowadzenia dodatkowych mechanizmów, które umożliwiłyby kobietom zdobycie większej liczby miejsc w instytucjach politycznych. Łącznie 53,4% osób badanych z tej grupy zaznaczyło odpowiedzi „Zdecydowanie tak” i „Raczej tak. Przeciwnego zdania było niecałe 29% popierających Sojusz.

Na drugim miejscu pod względem poziomu poparcia dla dodatkowych „prokobiecych” rozwiązań w polityce uplasowali się respondenci, którzy deklarowali gotowość do głosowania na PO. Połowa respondentów utrzymywała, iż istnieje potrzeba wprowadzenia większej liczby mechanizmów zwiększających uczestnictwo kobiet w polityce. Około 28,3% potencjalnych wyborców partii Donalda Tuska wyraziło odmienne zdanie. Podczas gdy większość badanych zwolenników PSL należy do orędowników dodatkowych narzędzi zwiększających udział pań w polityce, 25,6% popierających Stronictwo zaznaczyło odpowiedzi „Raczej nie” i „Zdecydowanie nie”.

Tabela 6. *Należy wprowadzić więcej mechanizmów zwiększających uczestnictwo kobiet w polskiej polityce.* - rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do wyborów do sejmu, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę.

		Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Razem
Platforma Obywatelska	ilość	38	52	39	38	13	180
	procent	21,1	28,9	21,7	21,1	7,2	100,0
Polskie Stronnictwo Ludowe	ilość	8	19	19	12	3	61
	procent	13,1	31,1	31,1	19,7	4,9	100,0
Prawo i Sprawiedliwość	ilość	20	49	51	53	37	210
	procent	9,5	23,3	24,3	25,2	17,6	100,0
Twój Ruch	ilość	12	9	13	18	5	57
	procent	21,1	15,8	22,8	31,6	8,8	100,0
Sojusz Lewicy Demokratycznej	ilość	16	32	16	19	7	90
	procent	17,8	35,6	17,8	21,1	7,8	100,0
Inne	ilość	22	35	33	30	29	149
	procent	14,8	23,5	22,1	20,1	19,5	100,0
Nie głosował(a) bym	ilość	46	74	105	48	19	292
	procent	15,8	25,3	36,0	16,4	6,5	100,0

Bardzo ciekawie rysują się opinie badanych, którzy zadeklarowali poparcie dla ugrupowania Janusza Palikota. O ile niemal 50% utrzymywało, iż kobiety w polskiej polityce nie są wystarczająco aktywne, to już tylko 36,9% poparło pomysł wdrożenia dodatkowych „prokobięcych” rozwiązań, mających na celu zwiększenie liczby kobiet w polityce, a 40,4% wyraziła swój sprzeciw wobec tego pomysłu. Około 23% respondentów nie miało zdania na ten temat.

Jeśli chodzi o zwolenników innych niż wymienione partii politycznych, zauważyć należy, iż popierający i przeciwnicy wprowadzenia dodatkowych mechanizmów zwiększających uczestnictwo kobiet w polityce stanowią podobne wielkościowo grupy – odpowiednio: 38,3% i 39,6%. Trochę ponad 41% osób, które zadeklarowały wstrzymanie się od głosowania, gdyby wybory odbyły się w najbliższą niedzielę, wykazało poparcie dla wdrożenia mechanizmów zwiększających partycypację pań w instytucjach o charakterze politycznym. Niemal 23% miało odmienne opinie, natomiast 36% nie miało zdania na ten temat.

Odnosząc wyniki badań do podglądów ideologicznych (lewica – centrum - prawica) osób badanych warto zwrócić uwagę na dwie istotne – wydaje się – kwestie różnicujące poszczególne grupy badanych respondentów.

Tabela 7. *Należy wprowadzić więcej mechanizmów zwiększających uczestnictwo kobiet w polskiej polityce - rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi w deklaracjach w odniesieniu do poglądów ideologicznych.*

		Zdecydowanie tak	Raczej tak	Nie mam zdania	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Razem
Lewica	ilość	42	62	48	48	19	219
	procent	19,2	28,3	21,9	21,9	8,7	100,0
Centrum	ilość	34	46	39	38	12	169
	procent	20,1	27,2	23,1	22,5	7,1	100,0
Prawica	ilość	30	86	94	87	66	363
	procent	8,3	23,7	25,9	24,0	18,2	100,0
Nie wiem/nie potrafię określić	ilość	56	76	95	45	16	288
	procent	19,4	26,4	33,0	15,6	5,6	100,0

Czyniąc podobny zabieg jak w poprzedniej części analizy wyników (czyli łącząc wskazania z odpowiedzi „Zdecydowanie tak” i „Raczej tak” oraz „Zdecydowanie nie” i „Raczej nie”), widać następujące prawidłowości, które pokrywają się z wynikami poprzedniej części badań (opinie na temat poziomu zaangażowania kobiet w polityce):

- po pierwsze, występują podobne opinie respondentów o poglądach lewicowych oraz centrowych – w przypadku poparcia dla wprowadzenia dodatkowych mechanizmów zwiększających udział kobiet w polityce odpowiedzi kształtowały się na poziomie 47,5% (Lewica) i 47,3,4% (Centrum). Negatywnie pomysł nowych rozwiązań oceniło odpowiednio 30,6% i 29,6% badanych. Rezultaty te stanowią niejako potwierdzenie wyników dotyczących oceny zaangażowania kobiet w życie polityczne;
- po drugie, opinie ankietowanych wyznających poglądy prawicowe są przeciwne w stosunku opinii wyborców lewicowych i centrowych: 32% ankietowanych postrzega wprowadzenie nowych „prokobięcych” narzędzi sposób pozytywny, natomiast łącznie 42,2% wskazało odpowiedzi przeciwne;
- po trzecie, ciekawie kształtują się poglądy respondentów, którzy nie potrafili określić swoich poglądów ideologicznych, W tym przypadku 45,8% badanych poparło pomysł wdrożenia dodatkowych narzędzi, które mogłyby przełożyć się na wzrost liczby kobiet w polityce. 21,2% badanych ma odmienną opinię na ten temat, natomiast 1/3 ankietowanych zaznaczyła odpowiedź „Nie mam zdania”.

Tabela 8. *Należy wprowadzić więcej mechanizmów zwiększających uczestnictwo kobiet w polskiej polityce* – średni rozkład procentowy odpowiedzi w odniesieniu do wyborów do sejmu oraz w odniesieniu do poglądów ideologicznych

	Zdecydowanie tak + Raczej tak	Nie mam zdania	Zdecydowanie nie + Raczej nie
preferencje partyjne	42,39%	25,60%	32,50%
poglądy ideologiczne	43,15%	25,98%	30,90%

Analiza uśrednionych wyników poszczególnych odpowiedzi pozwala sformułować wniosek, iż odniesienie się do poglądów ideologicznych respondentów w podobnym stopniu jak preferencje partyjne polaryzuje opinie osób badanych. Z powyższej tabeli widać, iż opinie uwzględniające preferencje partyjne, jak i poglądy ideologiczne są porównywalne. Osoby popierające wdrożenie nowych mechanizmów zwiększających partycypację pań stanowią około 42-43% badanych. Przeciwnicy wprowadzania dodatkowych instrumentów reprezentują około 31-32% respondentów. Natomiast 1/4 ankietowanych nie ma zdania na ten temat.

### ***Podsumowanie***

Pod względem liczebnym kobiety w Polsce w porównaniu do mężczyzn nadal stanowią mniejszość w państwowych organach politycznych. Mimo iż w ostatnich 25 latach liczba kobiet kandydujących do parlamentu oraz tych, które uzyskują w wyborach mandat poselski wzrosła, wspomniane zmiany trudno uznać za radykalne. Większa liczba kobiet w Sejmie w stosunku do tej z lat 90-tych nie przełożyła się bowiem diametralnie na wzrost aktywności pań w sferze politycznej czy na wzrost ich roli w szeroko rozumianej polityce. Jest to zapewne związane z istnieniem różnorodnych barier ograniczających możliwość podjęcia przez kobiety aktywności politycznej, a następnie barier ograniczających szanse wyborcze kobiet. W tym kontekście znaczenia nabiera fakt, iż jak pokazują przeprowadzone badania, około 37-40% respondentów dostrzega problem niewystarczającego zaangażowania pań w przestrzeni politycznej, a około 43% badanych utrzymuje, że należałoby wprowadzić dodatkowe mechanizmy, które mogłyby przełożyć się na zwiększenie uczestnictwa kobiet w polskiej polityce. Opinie te są o tyle istotne, iż często zwraca się uwagę, iż jeśli w świadomości społecznej będzie dominowało przekonanie, że polityka jest obszarem, w którym równie dobrze jak mężczyźni mogą sprawdzić się kobiety i że należy kobiety zachęcać do aktywizacji na płaszczyźnie politycznej, wówczas istnieje szansa, że głosy w wyborach będą oddawane na kandydatki podobnie często jak na kandydatów. Warto w tym miejscu

przypomnieć również, iż debata nad problemem relacji kobieta-polityka koncentrować się będzie prawdopodobnie nad zagadnieniem wdrożenia kolejnych narzędzi wzmacniających szanse kobiet na rynku politycznym. Pamiętać jednak należy, iż podobnie jak niezbyt efektywnym okazał się w Polsce parytet, podobnie - przyjęcie kolejnych rozwiązań nie musi wcale oznaczać zwiększenia udziału kobiet w życiu publicznym [Secler 2009: 97 - 98].

### ***Bibliografia:***

- Barburska Olga (2002), *Czynniki determinujące udział kobiet w sprawowaniu władzy politycznej w krajach Europy Zachodniej*, „*Studia Polityczne*”, nr 2.
- Fuszara Małgorzata (2007), *Kobiety w polityce*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa.
- Kobiety (n)a wybory*, 13.10.2011, Polityka.pl, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1520400,1,wybory-2011-jak-nam-wyszly-parytety.read> (15.06.2014)
- Kobiety w polskim życiu politycznym. Informator*, (2009), Fundacja Przestrzeń Kobiet Kraków.
- Michalak Bartłomiej, Sokala Andrzej, Uziębło Piotr (2013), *Leksykon prawa wyborczego i referendalnego oraz systemów wyborczych*, Wolters and Kluwer, Warszawa.
- Musiał-Karg Magdalena, (2009), *Kobiety w organach władzy ustawodawczej oraz wykonawczej*, [w:] M. Musiał-Karg (red.), *Kobiety we współczesnej Europie. Rola i miejsce kobiet na rynku pracy, w polityce i w społeczeństwie*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Ockrent Christie (2007), *Kobiety u władzy*, Prószyński & Spółka, Warszawa.
- Secler Bartłomiej (2010), *Kobiety i polityka w latach 1989-2009. Wybrane zagadnienia*, [w:] M. Musiał - Karg, B. Secler (red.), *Kobiety we współczesnym świecie. Rola i miejsce kobiet w życiu politycznym*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM.
- Stelmach Andrzej (2013) *Mechanizmy zwiększania partycypacji kobiet w wyborach*, „*Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*”, nr 4.
- Zaworska - Nikoniuk Dorota (2009), *Uczestnictwo kobiet w polityce i kariery polityczne kobiet. Upowszechnianie w magazynach luksusowych i prasie feministycznej*, [w:] J. Marszałek-Kawa (red.), *Kobiety w polityce*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.